

248



PROCESY INTEGRACJI SPOŁECZNEJ NA ZIEMI OPOLSKIEJ W LATACH 1945 - 1964

**Materiały Sekcji Socjologicznej
Sesji XX - lecia**

CZĘŚĆ II



65+

INSTYTUT ŚLĄSKI W OPOLU

PROCESY INTEGRACYJNE W POWIECIE KOZIELSKIM W LATACH 1945—1948

Pierwsze grupy operacyjne, kierowane przez katowicki Sztab Grupy Operacyjnej „Śląsk Opolski”, zaczęły przybywać na teren powiatu kozielskiego tuż po wyzwoleniu. W początkowym okresie wysłano do Koźła 47 pracowników administracyjnych, 200 przemysłowych, 24 leśnych, 11 pocztowych, 2 repatriacyjnych, 6 pracowników autotransportu i 60 milicjantów¹. 23 marca 1945 r. przybyła do Kędzierzyna grupa operacyjna mająca zorganizować administrację w powiecie kozielskim. Przebywając w Kędzierzynie, polskie władze administracyjne nie obejmowały swoją opieką całego powiatu, lecz zajmowały się tylko jego częścią wschodnią. Dopiero po uzyskaniu zgody radzieckiego komendanta wojennego na przekroczenie Odry i przejście pod swoją władzę lewobrzeżnych terenów powiatu, można było rozpocząć organizowanie administracji polskiej w całym powiecie. Przejście Odry przez pierwszą grupę Polaków nastąpiło 24 kwietnia. Wstępujących na lewy brzeg Odry Polaków usiłowali bezskutecznie powstrzymać obecni tam Niemcy, twierdząc, że tereny te powrócą wkrótce do Niemiec². Po objęciu władzy w Koźlu przystąpiono przede wszystkim do organizowania starostwa, urzędów gminnych i posterunków Milicji Obywatelskiej.

Szczególnie dużo trudności przysporzyła władzom polskim organizacja urzędów gminnych, brak było bowiem kwalifiko-

¹ S. Popiołek, Procesy integracyjne na Śląsku Opolskim. „Kwartalnik Opolski” 1962, nr 1 (29), s. 62.

² WAP Opole, Star. Pow. Koźle, sygn. 48b, sprawozdanie z działalności za okres 23 III 1945 r.—15 V 1946 r.

wanych pracowników oraz odpowiednich ustaw i przepisów normujących działalność urzędów. Również zakładanie posterunków MO napotykało na poważne przeszkody, głównie ze względu na brak kadr. Mimo to, już w pierwszych dniach po objęciu władzy utworzono Komendę Powiatową MO, która zorganizowała dwa komisariaty (w Koźlu i Kędzierzynie) oraz trzy posterunki (w Kłodnicy, Bierawie i Polskiej Cerekwi)³. Dowodem trudności, na jakie napotykały władze polskie przy tworzeniu administracji i milicji, są powtarzające się w 1945 r. w każdym niemal sprawozdaniu starosty prośby do władz wojewódzkich o przysyłanie milicjantów oraz sił fachowych potrzebnych do obsadzenia poszczególnych referatów starostwa i urzędów gminnych.

Równolegle z tworzeniem administracji powstawały komórki partii politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych. Odegrały one znaczną rolę w organizowaniu życia gospodarczego i kulturalnego w powiecie, zwłaszcza Polska Partia Robotnicza, która w latach 1945—1948 była najsilniejszą i najbardziej prężną organizacją działającą w powiecie kozielskim. Działała na tym terenie od pierwszych dni po objęciu władzy przez administrację polską, jakkolwiek Komitet Powiatowy został utworzony dopiero 11 lipca 1945 r., kiedy odbyło się pierwsze zebranie członków partii z powiatu kozielskiego, zorganizowane przez przybyłych z Katowic: Henryka Zarychtę, Edwarda Wilczka, Stanisława Cipióra i Stanisława Wyciślika⁴. Zdając sobie sprawę z dużego znaczenia współpracy między organizacjami politycznymi, kierownictwo kozielskiej instancji partyjnej PPR nawiązało kontakty z PPS i SL. Umożliwiło to utworzenie Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej — organu, który uzgadniał wspólne stanowisko partii politycznych wobec aktualnych problemów. Było to zwłaszcza konieczne w chwili tworzenia rad narodowych w powiecie koziel-

³ SA PPRN Koźle,teczka nr 4, sprawozdanie starosty powiatowego z 4 V 1945 r.

⁴ AKW PZPR Opole, sygn. 7 (VI) 20, sprawozdanie KP PPR w Koźlu na krajowy zjazd partyjny w Warszawie z 6 XII 1945 r.

skim — co miało miejsce w 1946 r. W wyniku porozumienia ustalono skład Powiatowej Rady Narodowej — powstałej 28 maja 1946 r., a potem rad miejskich i gminnych. Miejska Rada Narodowa w Koźlu została zaprzysiężona 18 lipca tegoż roku, a we wrześniu utworzono gminne rady w Bierawie, Kędzierzynie, Blachowni i Kłodnicy, w październiku w Reńskiej Wsi, Gościćcinie, Pawłowiczkach i Polskiej Cerekwi, a w listopadzie w Większycach i Cisku ⁵.

Utworzenie rad narodowych zakończyło w zasadzie proces formowania się władzy polskiej w powiecie kozielskim. Równolegle z organizowaniem administracji postępowała akcja osiedleńcza i weryfikacja polskiej ludności rodzimej. Począwszy od maja 1945 r. do powiatu zaczęły napływać transporty repatriantów zza Bugu. Nadmierny napływ repatriantów spowodował poważne trudności w planowym ich rozmieszczeniu. Oto co pisze na ten temat ówczesny starosta kozielski, Franciszek Ciupka, w swym sprawozdaniu za okres 23 III 1945 r. — 15 V 1948 r.: „Na przyjęcie ich [tj. repatriantów — dop. aut.] zorganizował PUR baraki w Koźlu i Kędzierzynie — przyjeżdżają jednak tak masowo, że trzeba ich rozmieścić w powiecie, trzeba dać im dach nad głową, aby mieli się gdzie przespać, jeść i ugotować. Rozprowadza się ich po wsiach. Meldunki do władz wojewódzkich, aby nadmiar repatriantów kierować gdzie indziej, nie zawsze odnoszą skutek. Zdarza się też często, że pociągi kierowane gdzie indziej, zatrzymywane są na stacji w Kędzierzynie względnie na linii, bo albo linie kolejowe nie są naprawione, albo też wagony potrzebne są do przewiezienia rozmontowywanych fabryk w Blachowni i Kędzierzynie. Nadmiar ludzi wzrasta, narzekania, zwady” ⁶. Do 30 maja 1945 r. przybyło do powiatu kozielskiego w ramach repatriacji i osadnictwa 4539 osób ⁷. W październiku tegoż roku

⁵ S. Czech, Powiat kozielski w pierwszych latach po wyzwoleniu, [W:] Ziemia Kozielska. Koźle 1963, ss. 102—103.

⁶ WAP Opole, Star. Pow. Koźle, sygn. 48b.

⁷ SA PPRN Koźle,teczka nr 4, sprawozdanie starosty powiatowego z 30 V 1945 r.

liczba ta wzrosła do 11 383 osób⁸, a pod koniec grudnia w powiecie przebywało już 12 841 repatriantów i osadników⁹. Według szacunkowych danych z tego okresu nadmiar repatriantów obliczano na około 1800 rodzin¹⁰. Repatriantów osadzano na wolnych gospodarstwach poniemieckich oraz na rozparcelowanych majątkach obszarniczych. Zdarzały się jednak wypadki, że w jednym gospodarstwie zamieszkiwało kilka, czasem aż pięć rodzin¹¹; oczywiście stan ten należało zmienić. Postanowiono więc przesiedlić repatriantów na inne tereny. Ci jednak nie wyrażali na to zgody. W większości wypadków nie chcieli również osiedlać się na rozparcelowanych majątkach, tłumacząc swoją decyzję brakiem zabudowań gospodarczych. Aby przekonać repatriantów o konieczności przesiedlenia się, zorganizowano w okresie 10 VIII 1945 r.—25 V 1946 r. — 23 zebrania. Równocześnie wysłano 6 delegacji repatriantów w celu znalezienia odpowiedniego miejsca do zamieszkania. Na poszukiwanie odpowiednich terenów do przesiedlenia wyjechał również z delegacją repatriantów ówczesny kierownik Referatu Osiedleńczego, Edward Szczesny¹². W akcji wzięła udział także PPR. Ostatecznie akcję przesiedlania repatriantów z przeludnionego Kozielskiego zakończono dopiero 21 maja 1948 r.¹³ Repatrianci, dla których zabrakło gospodarstw, osiedlili się głównie na Dolnym Śląsku, Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Szczecińskim.

Równocześnie z repatriacją przeprowadzano weryfikację ludności rodzimej. Właściwe przeprowadzenie weryfikacji było zadaniem trudnym. Brak było bowiem odpowiednich kryteriów, przy użyciu których można byłoby stwierdzić, kto jest

⁸ WAP Opole, Star. Pow. Koźle, sygn. 97a, dane statystyczne z 25 X 1945 r.

⁹ S. Czech, op. cit., s. 92.

¹⁰ Ibidem, s. 93.

¹¹ SA PPRN Koźle,teczka nr 5, sprawozdanie z 18 XI 1945 r. Jest to sprawozdanie komisji powołanej przez Urząd Wojewódzki Śląsko-Dąbrowski w celu zbadania przebiegu weryfikacji w powiecie kozielskim.

¹² WAP Opole, Star. Pow. Koźle, sygn. 48b, sprawozdanie z rocznej działalności Referatu Osiedleńczego przy Starostwie (10 VIII 1945 r.—25 V 1946 r.).

¹³ Ibidem, sygn. 61, miesięczne sprawozdanie sytuacyjne z 31 V 1948 r.

Polakiem, a kto nim nie jest. W rezultacie, podstawą uznania weryfikowanego za Polaka była jego indywidualna deklaracja i orzeczenie gminnej komisji weryfikacyjnej, w skład której musiało wchodzić przynajmniej trzech sprawdzonych miejscowych Polaków. Na podstawie orzeczenia gminnej komisji weryfikacyjnej starosta wydawał tymczasowe zaświadczenie polskości. Zgodnie z decyzją Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 21 czerwca 1945 r. i okólnikiem Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego z dnia 28 lipca tegoż roku, posiadaczy tymczasowych zaświadczeń polskości uznano za pełnoprawnych obywateli Polski¹⁴. W powiecie kozielskim do przeprowadzania weryfikacji i wydawania tymczasowych zaświadczeń polskości przystąpiono bezpośrednio po objęciu władzy przez polską administrację. Wspomina o tym starosta kozielski w swoim sprawozdaniu z 14 IV 1945 r., podkreślając polskość tych terenów¹⁵. Czynili to w swych sprawozdaniach również naczelnicy gmin. Tak na przykład, naczelnik gminy w Dziergowicach pisał w sprawozdaniu z 18 IV 1945 r.: „Przybyłem dnia 14 bm. do Dziergowic. Pierwszym moim zadaniem było zapoznać się z sytuacją i dlatego chodziłem od domu do domu dyskutując z pozostałymi gospodarzami. Mieszkańcy rekrutują się z samych Polaków, kilkunastu przedłożyło mi dowody, iż brali udział w powstaniach śląskich. Wielu należało do organizacji Polaków w Niemczech [...]. W Dziergowicach pozostało około 1200 mieszkańców, nie ma rodziny, która by nie znała języka polskiego, począwszy od małoletnich dzieci. skończywszy na starcach”¹⁶. Polski charakter miały również inne wsie powiatu. Oto wiele mówiące sprawozdanie z otwarcia polskiej szkoły w Lenartowicach: „Następnie ku nie małemu zdziwieniu i radości zebranych, popłynęły pierwsze bodaj od wielu setek lat nieskrępowane, swobodne słowa niezapom-

¹⁴ S. Popiołek, op. cit., ss. 70—71.

¹⁵ SA PPRN Koźle,teczka nr 4, sprawozdanie starosty powiatowego z 14 IV 1945 r.

¹⁶ Ibidem,teczka nr 5, sprawozdanie naczelnika gminy w Dziergowicach z 18 IV 1945 r.

nianej polskiej poezji. Bełza... Słowacki... Wincenty Pol w ustach pierwszych uczniów szkoły w Lenartowicach. Z jaką radością słuchaliśmy tych małców, tych którzy w największym bodaj stopniu narażeni byli na zgermanizowanie, w których mimo narzuconego munduru HJ-u lub BDM-u nie przedstawiało bić podsycane przez dziada, ojca lub matkę prawe i szczere serce polskie. I chociaż nieco twardo to jednak szczerze i od serca płynęły znane strofy W. Pola:

A czy znasz ty bracie młody
Swoje niwy, swoje wody..."¹⁷

W wyniku weryfikacji olbrzymia większość ludności powiatu kozielskiego otrzymała tymczasowe zaświadczenia polskości. 31 grudnia 1948 r. ilość zweryfikowanych wyrażała się liczbą 43 169 osób¹⁸. W tym samym okresie wyjechały do Niemiec dobrowolnie lub zostały przymusowo wysiedlone tylko 5043 osoby¹⁹. Oczywiście znaczna część Niemców uciekła z powiatu kozielskiego w czasie działań wojennych.

W działalności komisji weryfikacyjnych na terenie całej Opolszczyzny wystąpiły pewne błędy. W celu ich wykrycia zostali wysłani na Śląsk Opolski pracownicy Urzędu Wojewódzkiego. Do Koźła przybyli Stanisław Pawliczek i Jan Skrzeczek, którzy wraz z Hieronimem Stasiakiem z Koźła zorientowali się w przebiegu weryfikacji i osadnictwa oraz przedstawili odpowiednie sprawozdanie. Wynika z niego, że akcja weryfikacyjna odbywa się planowo, natomiast niewłaściwie rozwiązano problem osadnictwa, co spowodowało poważne zadrażnienia między ludnością rodzimą a napływową²⁰. Rezultatem weryfikacji i repatriacji było zetknięcie się na terenie Kozielskiego dużych grup ludności, a mianowicie ludności miejscowej, osadników z Polski centralnej i repatriantów z ZSRR. W późniejszym

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ WAP Opole, Star. Pow. Koźle, sygn. 61, sprawozdanie z 31 XII 1948 r.

¹⁹ Ibidem, sygn. 200, sprawozdanie sytuacyjne Referatu Społeczno-Politycznego z 10 XII 1948 r.

²⁰ SA PPRN Koźle,teczka nr 5, sprawozdanie z 18 XI 1948 r.

okresie (1947 r.) przybyli jeszcze reemigranci z Francji, Belgii, Niemiec (Westfalii) i Rumunii. Zetknięcie się tych grup nastąpiło w warunkach niesprzyjających. Zniszczeni przez wojnę repatrianci i osadnicy, którzy przybyli na te tereny, w wielu wypadkach traktowali całą miejscową ludność jako Niemców. Raziły ich u tej ludności pewne cechy przejęte od Niemców. Pragnęli zająć najlepsze miejsca pracy i stanowiska. Z drugiej strony ludność miejscowa chciała utrzymać swój stan posiadania. Brak odpowiednich kwalifikacji u niektórych osób kierujących administracją, chaos powojenny i zjawisko tzw. szabrownictwa powodowały wytwarzanie się niechętniej postawy u części ludności autochtonicznej w stosunku do ludności napływowej, do Polski i do ustroju socjalistycznego²¹. Zatem poszczególne grupy ludności ustosunkowywały się do siebie niechętnie, rozciągając swój ujemny sąd o poszczególnych osobach na wszystkich przedstawicieli danej grupy. Wzajemna niewiedza o sobie pogarszała sytuację. Przeludnienie powiatu i popełnianie niekiedy w czasie weryfikacji błędy wywoływały kłótnie i spory. Podkreśla to w swych sprawozdaniach z 1945 r. starosta kozielski, omawiając skutki przeludnienia. Zwraca on uwagę, iż trudna sytuacja wytworzyła się w tych wsiach zwłaszcza, gdzie repatrianci byli osadzeni na jednym gospodarstwie wspólnie z miejscowymi. W takich wypadkach nierzadko bywało, że repatrianci chcieli usunąć miejscowego i zająć jego gospodarstwo. Często nie chcieli też pracować wspólnie ze zweryfikowanym Polakiem. Dochodziło zatem do zatargów na tle podziału zbiorów. Repatrianci niejednokrotnie pisali skargi do władz wojewódzkich i centralnych na przedstawicieli miejscowej administracji i na miejscową ludność zweryfikowaną. Bardzo często zarzuty wysuwane przez nich okazywały się niesłuszne — jak to miało np. miejsce w Urbanowicach w 1946 r.²² Oczywiście można byłoby

²¹ S. Nowakowski, Adaptacja ludności na Śląsku Opolskim. Poznań 1957, s. 32.

²² WAP Opole, Star. Pow. Koźle, sygn. 98, sprawozdanie Referatu Społeczno-Politycznego z 1 XI 1946 r.

przytoczyć również wiele przykładów niewłaściwego ustosunkowania się ludności miejscowej do repatriantów i osadników. Aby usunąć przyczyny zadrażnień i wyjaśnić sytuację, jaka wytworzyła się w Kozielskiem, władze powiatowe organizowały wiece i spotkania. Na uwagę zasługują zwłaszcza wiece informacyjne zorganizowane w wielu miejscowościach w lecie 1945 r. Celem ich było zreferowanie zgromadzonemu zagadnień związanych z polskością Śląska Opolskiego oraz omówienie wzajemnych stosunków między ludnością miejscową i napływową²³. Dużo pracy w dzieło unormowania stosunków między poszczególnymi grupami ludności włożyła kozielska instancja partyjna. Mówił o tym sekretarz KP PPR, Henryk Zarychta, w wystąpieniach na posiedzeniach Komitetu Powiatowego w Koźlu w 1945 i 1946 roku. Komitet starał się usunąć przyczyny wzajemnych nieporozumień i godzić grupy ludności. Przykładem takiego stanowiska może być pogodzenie mieszkańców Łanów. Na terenie wioski od dłuższego czasu dochodziło do sporów i bójek repatriantów z ludnością miejscową. Nawet władze były w tym wypadku bezsilne. W tej sytuacji Komitet Powiatowy zwołał na 8 stycznia 1946 r. wiec. Oto co pisze na ten temat sekretarz KP PPR w sprawozdaniu za styczeń tegoż roku: „Po przemowach naszych członków i ogólnej dyskusji złożyło trzech repatriantów karabiny i amunicję, jak i parę sztuk krótkiej broni. Od tej chwili nastąpiło pewne odprężenie w sąsiedzkich stosunkach wieśniaków, którzy nam publicznie przyrzekli w przyszłości żyć w najlepszej zgodzie. Pod koniec wiecu doszło nawet do wzajemnego całowania się”²⁴. Rozstrzygnięcie sporów między ludnością i skuteczne interweniowanie w obronie pokrzywdzonych budziło zaufanie ludności do PPR i zwiększało jej autorytet. Przewyciężenie chaosu i szabrownictwa oraz skuteczna akcja repolonizacyjna zjednywała dla polskości ludność miejscową, która przekonywała się że władze dbają o jej dobro.

²³ SA PPRN Koźle,teczka nr 5, protokoły z wieców informacyjnych.

²⁴ AKW PZPR Opole, sygn. 7 (XIII) 51.

Skuteczne usuwanie przyczyn wzajemnej nieufności zapoczątkowało procesy integracyjne w powiecie kozielskim. Procesy te zachodziły początkowo bardzo powoli. Wpłynęło na to wiele czynników. Poza omówionymi wyżej wzajemnymi grupowymi uprzedzeniami należy wymienić jeszcze wpływ sytuacji międzynarodowej i wrogą propagandę antypolską. Każde zaostrzenie sytuacji międzynarodowej, każde wrogie wystąpienie zachodnich mężów stanu przeciwko granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej wywoływało zaniepokojenie ludności, wzrost plotek o wojnie i zmianie granic. Podobny skutek odnosiła antypolska propaganda radiowa. Niekorzystnie na procesy integracyjne wpływała także antypolska propaganda wypływająca z korespondencji listowej miejscowej ludności z rodzinami mieszkającymi w Niemczech. Nie bez wpływu pozostawał wreszcie słaby udział ludności miejscowej w życiu publicznym, brak odpowiedniej liczby przedstawicieli tej grupy w administracji, w radach narodowych i władzach poszczególnych organizacji. Mimo tych obiektywnych trudności, w 1947 r. procesy integracyjne w powiecie kozielskim uległy dalszemu pogłębieniu. Wtedy to w zasadzie zniknęły spory między ludnością. Pewnym wyjątkiem była wieś Gościęcín, w której wytworzyły się bardzo napięte stosunki, spowodowane tym, że repatrianci, pochodzący z Biłki Szlacheckiej, a osiedleni przy rodzinach miejscowych, nie chcieli się przesiedlić na inne tereny. Na skutek interwencji miejscowych władz przyjechała do Gościęcína specjalna komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, Wojewódzkiego Urzędu Społeczno-Politycznego i Wojewódzkiego Wydziału Osiedleńczego. Komisja rozpatrzyła zarzuty repatriantów odnośnie do weryfikacji, postanawiając przeprowadzić jej rewizję oraz uregulować sprawy osiedleńcze²⁵. Jednak i w tej wsi sytuacja uległa wkrótce pewnej zmianie. Stwierdza to sekretarz Komitetu Gminnego PPR, pisząc: „Na ostatnim wiecu, który się odbył na naszym terenie

²⁵ WAP Opole, Star. Pow. Koźle, sygn. 140, sprawozdanie Referatu Społeczno-Politycznego z 30 IV 1947 r.

w Gościęcinie, zauważono przychylnie ustosunkowanie się do dzisiejszej rzeczywistości”²⁶.

Najczulszym wskaźnikiem integracji społecznej było zawieranie małżeństw mieszanych²⁷. O małżeństwach tych wspomina starosta kozielski kilkakrotnie w swych sprawozdaniach. 4 lutego 1947 r. pisze: „W ostatnim czasie notowano wzrastającą ilość małżeństw mieszanych z repatriantami i na odwrót, co dowodzi, iż współzycie między miejscowymi i repatriantami stale się poprawia do tego stopnia, iż sporów na tle majątkowym czy narodowościowym w okresie sprawozdawczym wcale nie zanotowano”²⁸. Kilka miesięcy później, w sprawozdaniu z 2 grudnia starosta wspomina, że zawarto 58 małżeństw mieszanych²⁹. Wydarzenia lat 1945—1948 dowiodły, że istnieją realne warunki przezwyciężenia mających jeszcze tu i ówdzie miejsce wzajemnych uprzedzeń poszczególnych grup ludności. Referendum, a potem wybory do Sejmu Ustawodawczego wykazały, że mimo istnienia pewnych różnic i odrębności, cała ludność powiatu kozielskiego popiera przeobrażenia społeczne i polityczne zachodzące w naszym kraju — co w efekcie prowadzi do wytworzenia jednolitego społeczeństwa.

²⁶ AKW PZPR Opole, sygn. 7 (VI) 41, sprawozdanie KG PPR w Gościęcinie za luty 1948 r.

²⁷ K. Żygulski, Formowanie się nowego społeczeństwa na Opolszczyźnie. „Kwartalnik Opolski” 1960, nr 1 (21), s. 22.

²⁸ WAP Opole, Star. Pow. Koźle, sygn. 140.

²⁹ Ibidem.